

Bankructwo Evergrande pomoże rozdzielić rynki?

21 września 2021

Ewentualne bankructwo Evergrande to nie tylko problem Chin. Obligacje dewelopera mają inwestorzy z całego świata.



Na chińskim rynku zaczyna być widać sporą nerwowość związaną z problemami finansowymi zadłużonego na ponad 300 mld USD dewelopera China Evergrande, którego kapitalizacja od początku roku spadła o -75%.

Przypomnijmy, że China Evergrande to największy chiński deweloper, który nie daje sobie rady z regulowaniem zadłużenia. Zawiesił spłaty kuponów od swoich papierów dłużnych, a notowania jego obligacji również zostały zawieszone.

Spółka jest największym w Państwie Środka korporacyjnym emitentem długu denominowanego w USD. Ma dokładnie 16% tego rynku. Wśród obligatariuszy China Evergrande jest około 130 banków w tym HSBC, Invesco, BNP Paribas, AXA, BlackRock, Prudential czy Royal Bank of Canada.

Tymczasem pekin może pozwolić upaść molochowi – naczelny chińskiej gazety rządowej „Global Times” stwierdził w felietonie, że „China Evergrande wcale nie jest instytucją zbyt dużą, by upaść, i spółka nie powinna nastawiać się na otrzymanie pomocy ze strony rządu, musi sobie ze swoim problemem poradzić sama”.

Tymczasem przed siedzibą dewelopera od kilku dni trwają protesty ludzi domagających się zwrotu pieniędzy.

W sektorze nieruchomości może również dojść do efektu domina.

Skutki bankructwa giganta mogą być dla drugiej co do wielkości gospodarki świata mocno odczuwalne. Nie dziwi więc, że w poniedziałek giełdy na całym świecie wyraźnie traciły. WIG20 spadał nawet o blisko 3 proc., a przecena DAX i CAC 40 była jeszcze silniejsza. S&P 500 tracił na początku sesji ponad 1,5 proc.

Zdaniem specjalistów upadek spółki o takiej wielkości spowodowałby poważne perturbacje w Chinach. Ucierpi branża nieruchomości oraz firmy, które są z nią powiązane. „Evergrande to systemowo ważny deweloper, jego bankructwo spowodowałoby problemy dla całego sektora nieruchomości” – mówi Shen Meng, dyrektor firmy inwestycyjnej Chanson & Co. „Wysiłki zmierzające do odzyskania długów przez wierzycieli doprowadziłyby do gwałtownej wyprzedaży aktywów i uderzyłyby w ceny mieszkań. Marże zysku w całym łańcuchu dostaw byłyby pod presją. Prowadziłoby to również do paniki na rynkach kapitałowych” – dodaje.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net